

Nocą, gdy znów po dniu zmęczony
Drogą wśród pól wracasz do domu
Z księżycem bez słów prowadząc rozmowy

Drzewa kłaniają ci się w pól
Dostojnie się gnąc chylą korony
Ty wracasz jak wódz niewyciężony

Tyle już walk rozegranych w szarym tle codziennych spraw
Choć pada już z nóg na pozycji swej
Mały żołnierz wciąż trwa

Bitwy o prym
Wojny na słowa
W pisanych przez siebie się nurzasz dialogach
Bohater wyśniony
Mały żołnierz gotów by
W nowy wyruszyć bój
I ani prze moment nie wątpi, że stał się Napoleonem

Tyle już walk rozegranych w szarym tle codziennych spraw
Choć pada już z nóg na pozycji swej
Mały żołnierz wciąż trwa
Wciąż trwa

Czas złożyć już broń
Czas ochłonać
Zajrzeć do dawno zapomnianych miejsc
Usłyszeć jak bije serce

Usłyszeć jak bije serce two

Wiec nocą, gdy znów po dniu zmęczony
Drogą wśród pól będziesz wracał do domu
Wysłuchaj się w echo naszej rozmowy

Tyle już walk rozegranych w szarym tle codziennych spraw.
Choć padasz już z nóg,
Na pozycji swej jak mały żołnierz wciąż trwasz

Czas złożyć już broń
Czas ochłonać,
Dotrzeć do dawno zapomnianych miejsc,
Usłyszeć jek bije serce...